Sygn. akt IX W 2795/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Beata Kalińska

Protokolant – st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. M. R.

po rozpoznaniu w dniu 26/09/2016r., 13/10/2016r., 20/10/2016r., sprawy

T. B.

s. B. i H. z domu R.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 26 lipca 2016r. w O. na ul. (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa wskutek czego pies ugryzł w prawą rękę A. J. (1)

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw

ORZEKA:

I. obwinionego ***T. B.*** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 77 kw i za to z mocy art. 77 kw skazuje go na ***karę grzywny w wymiarze 250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych***;

II. zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony T. B. z zawodu (...) , jest zatrudniony w jako urzędnik z wynagrodzeniem około(...)złotych . Żona obwinionego pracuje w M.. Mają na utrzymaniu troje dzieci. Nie był karany sądownie.

(dane osobopoznawcze k.28)

Obwiniony mieszka w O. przy ul. (...). Jest właścicielem psa (...) , koloru(...), który ma ponad 6 lat. Pies wabi się L. .Był trzymany luzem na ogrodzonej posesji. Wejście do posesji nie zawierało informacji ostrzegających o psie. Na zewnątrz ogrodzenia znajdowała się skrzynka na listy. Natomiast od strony posesji i znajdującego się na niej psa ,był ustawiona duża donica na kwiaty, na którą pies wskakiwał sięgając poza wysokość drewnianego płotu ogrodzeniowego.

W dniu 19lipca 2016r A. J. (1), pracująca w firmie podwykonawczej , zajmująca się odczytem liczników energii elektrycznej , w godzinach rannych , weszła na posesje obwinionego i została pogryziona przez w/w psa w wewnętrzną

część uda lewego. .Przed wejściem nie było żadnej tablicy ostrzegającej o obecności psa na posesji. A. J. udała się w dniu 20.07.2016r. do lekarza , który sporządził obdukcję wraz z zaleceniami ,w tym szczepienie przeciwtężcowe.

Pokrzywdzona w związku z zakupem leków w dniu 20.07.2107r .,wykonała ksero paragonu z apteki na kwotę 58,43 zł. Na odwrocie kartki zamieściła dodatkową informację wraz z numerem konta , na które prosiła o przelanie kwoty pieniędzy określonej na paragonie. Jednocześnie zawarła prośbę o zamontowanie tabliczki na furtce ,informującej o posiadaniu psa oraz o konsekwencjach związanych z dalszym jej brakiem.

W dniu 26.07.2016r. ponownie udała się do obwinionego wraz z w/w kartką . Będąc przed bramą wejściową , zbliżyła się do zamontowanej na zewnątrz skrzynki pocztowej by wrzucić kartkę . W trakcie jej wrzucania, po uniesieniu wieka od skrzynki, został ugryziona przez psa obwinionego. Pies ten wskoczył na donicę stojącą w pobliżu furtki , podskoczył i ugryzł pokrzywdzoną w prawe ramię . Nikogo wówczas nie było na posesji. .Pokrzywdzona ponownie udała się o obdukcję lekarską , gdzie założono jej opatrunek .

Obwiniony w dniu 28.07.2016r. dokonał przelewu kwoty 58,43 zł na konto pokrzywdzonej , jak dopisał „Dla Św. spokoju."

A. K. (1) dzielnicowy, przyjmujący zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia , po udaniu się na posesję obwinionego ,początkowo miał wątpliwości czy mały pies był w stanie tak wysoko skoczyć ,by ugryźć w ramię pokrzywdzoną. Dopiero po wejściu na posesję stwierdził ,że pod płotem stoi wielka donica, praktyczne do wysokości połowy płotu ,na która pies wskakiwał . Agresywnie reagował na ludzi, i po wskoczeniu na donicę mógł ugryźć pokrzywdzoną..

(d. oryginał kartki pokrzywdzonej k.26, karta leczenia szpitalnego z 20.07.2019r k.34, oraz z dnia 26.07.2016 k.33,skierowanie do poradni specjalistycznej k.35 , duplikat wykonania przelewu k.27,r, zaświadczenie przeciwko wściekliźnie k.39, szczepienia k.40.zeznania A. J. k.36-36 verte, A. K. k.37)

Obwiniony T. B. nie przyznał się do popełnia zrzucanego mu wykroczenia.

Wyjaśnił , że tydzień przed zdarzeniem ,objętym zarzutem , pokrzywdzona weszła bez uprzedzenia na teren jego posesji . W tym czasie jego pies był z matką w ogrodzie. Pies po usłyszeniu dźwięku ,otwieranej furtki pobiegł do pokrzywdzonej. O tym , że pokrzywdzona została ugryziona w udo ,dowiedział się od matki .Sam w tym czasie przebywał w pracy. Obwiniony zaprzeczył by jego pies (...) był agresywny. Określił go jako ułożonego , posłusznego .

Nic nie widział na temat drugiego pogryzienia. Myślał , że to pomyłka, kiedy w dniu 30.07.2016r. otrzymał wezwanie od Powiatowego lekarza weterynarii.

Potwierdził , że wykonał przelew a rzecz pokrzywdzonej ,po zapoznaniu się z treścią kartki pozostawionej przez pokrzywdzona w skrzynce na listy.

O drugim pogryzieniu w ramię , dowiedział się od dzielnicowego.

Podał , że tabliczka z napisem „Uwaga zły pies pojawiła się w dniu 22.07.2016r.Nastapiło to po pierwszym pogryzieniu , gdy pokrzywdzona przyszła po dowód szczepienia psa. Twierdził , że ta tabliczka wisiała również w dniu 26.07r. 2016r. kiedy pokrzywdzona przyszła jeszcze raz. Wyrażał pretensje , dlaczego pokrzywdzona po pierwszym pogryzieniu, przyszła ponownie i jak określił „ dała się pogryźć przez mojego psa".

(d. wyjaśniania obwinionego k.28-28 verte verte)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w takim zakresie ,w jaki pozostają sprzecznymi z ustaleniami dowodowymi w przedmiotowej sprawie.

Wskazać należy , że mimo formalnego nie przyznania się , obwiniony w swoich wyjaśnieniach nie wykluczył , że jego pies zaatakował i ugryzł pokrzywdzoną . Nie dostrzega jednak po swojej stronie żadnych uchybień .Zaprzeczył , że pies

jest agresywny . Podał , że to nie zachowanie psa było niewłaściwe ,ale zachowanie pokrzywdzonej , która dała mu się pogryźć . Tym bardziej , że skoro w dniu 19.07.2016r, przyszła odczytać liczniki , to w jakim celu przyszła ponownie w dniu 26.07.2016r.

Szczegółowy zapis przebiegu pogryzienia pokrzywionego przez psa obwinionego ,został ustalony w toku zeznań pokrzywdzonej A. J. (1). , która w dniu 26.07.2016r nie wchodziła na posesję obwinionego , a jej celem było wrzucenie karki do skrzynki pocztowej , z wyliczeniem poniesionych kosztów ,po pierwszym przez psa obwinionego tj. w dniu 19.07.2016r. Wówczas faktycznie weszła na posesje by odczytać liczniki , a pies pozostający w towarzystwie matki obwinionego wybiegł i ugryzł ja w udo.

W dniu 26.07.2016r. stojąc na zewnątrz posesji za płotem nie spodziewała się , że w czasie otwierania wieka skrzynki pocztowej , ponownie zostanie zaatakowana przez tego psa. Tym bardziej że wszystko rozegrało się szybko ,zauważyła głowę psa i poczuła ugryzienie w prawe ramie . Pies był wobec niej agresywny nawet zza przysłowiowego ogrodzenia , drewnianego płotu.. Pokrzywdzona była osobą pozostająca na zewnątrz posesji, zatem nie powinna być narażona na to by zostać pogryziona.

Zdaniem Sądu , brak wyobraźni po stronie obwinionego skutkował tym , że jego pies , , skacząc na wysoką dosięgał głową poza ogrodzenie. W tej sytuacji ,wykonane dla celów poglądowych pomiarów obwinionego , mających dokumentować , jaka jest maksymalna wysokość psa względem płotu nie ma racji bytu. Natomiast na zdjęciach załączonych poglądowo przez obwinionego , uwidoczniona jest wielkość i położenie donicy ,na którą pies wskakiwał i z której w dniu 26.07.2016r. ugryzł w ramię pokrzywdzoną. (k.18,19,20,21)

Co istotne okoliczność ta została dostrzeżona i poruszona przez dzielnicowego A. K. (1) , który był na terenie posesji obwinionego. Porównując wielkość psa obwinionego i zestawiając to z okolicznościami faktycznymi , zeznał , że to właśnie ogromna donica stojąca przy ogrodzenia , umożliwiała skocznemu , agresywnie reagującemu na ludzi psu na to , że jego pysk znalazł się na wysokości prawego ramienia pokrzywdzonej.

Zadaniem Sądu ,zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są logiczne , zbieżne i konsekwentne i nie sposób odmówić im wiarygodności.

.Pokrzywdzony , na skutek zdarzenia z dnia 26.07.2016r., wymagała zaopatrzenia szpitalnego .Nie był to jednostkowy incydent z udziałem psa obwinionego , ponieważ niespełna tydzień wczesnej została przez niego zaatakowana i ugryziona w udo.

Podkreślić należy , że psa obwinionego tj.(...)cechuje energiczny charakter. Dla właściciela może być ułożony ,karny , co nie oznacza , że również dla osób z zewnątrz. O agresji tego psa wypowiadał się również dzielnicowy , mimo , że nie został pogryziony.

Obwiniony T. B. określił , że pies bronił swojego terytorium .

Czy tym terytorium jest teren poza furtką ,od strony ogólnie dostępnego chodnika i ulicy, niekoniecznie. Bagatelizował zagrożenie ze strony psa, „ bo pokrzywdzona dała mu się ugryźć „ Jednocześnie obwiniony trywializując zdarzenie z dnia 26.07.2016r. , któremu nie dowierzał ,będąc przekonany , że pokrzywdzona to oszustka , dla tak zwanego świętego spokoju ,zapłacił poniesione przez nią koszta z tytułu pierwszego pogryzienia z 19.07.2016r. ,po czym zawiesił tabliczkę ostrzegającą o psie.

Nie ma żadnych wątpliwości , że obwiniony swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona czynu z art. 77kw, polegającego na tym , że w dniu 26 lipca 2016r. w O. na ul. (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa wskutek czego pies ugryzł w prawą rękę A. J. (1)

Reasumując ,dobrem chronionym przez art. 77kw jest szeroko pojęte bezpieczeństwo ludzi i mienia , które może być zagrożone przez nieostrożne trzymanie zwierzęcia. Określając wymagane środki ostrożności ustawodawca wskazuje na zwykłe i nakazane.

Zwykłymi środkami ostrożności są takie , które są powszechnie przyjęte i stosowane przy trzymaniu określonego gatunku zwierzęcia, .Dotyczą one przede wszystkim miejsca trzymania zwierzęcia i sposobu ograniczenia jego wolności, co ma związek z ograniczeniem swobody jego poruszania.

Z kolei nakazane środki ostrożności to takie , które wynikają z obowiązujących przepisów. Dotyczą obowiązków osób trzymających zwierzęta domowe , mających na celu m.in. ochronę przed zagrożeniem dla ludzi.

Czyn opisany w art. 77kw ma charakter formalny i do jego znamion nie należy spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia. Sprawca odpowiada zarówno , gdy dopuszcza się czynu umyślnie jak i nieumyślnie .

Jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze przed wszystkim postawę obwinionego , który bagatelizuje swoje powinności , jako właściciela psa. Dopiero po pogryzieniu pokrzywdzonej obwiniony umieścił na furtce ogrodzeniowej tabliczkę z napisem" Uwaga zły pies."

. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył niekaralność obwinionego.

W tych warunkach skazał obwinionego na karę grzywny w wymiarze 250 złotych , dolegliwość o charakterze ekonomicznym. Orzeczona kara wpłynie prewencyjno-wychowawczo na postawę obwinionego w kierunku przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Natomiast Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów postepowania i opłaty